

Beata z Mściwujewskich Ćwiklińska

KONKURS ARCHITEKTONICZNY NA PENSJONAT W KRYNICY (ROK 1926) JEGO POSTACI I POKŁOSIE

Trzymam w ręku zeszyt Krakowskiego Koła Architektów pt. „Architekt” z 1926 roku, z opisem konkursu i wystawy pokonkursowej wybranych projektów pensjonatu w Krynicy. I choć to tylko konkurs architektoniczny, czuję się wzruszona. Wśród autorów prac konkursowych odnajduję nazwisko mego ojca, prof. Adama Mściwujewskiego. Zeszyt trafił do mnie dzięki kolejnemu pokoleniu rodu Mściwujewskich – Bożenie Mściwujewskiej-Kruk. Jestem jej bardzo wdzięczna, bo tego fragmentu spuścizny po ojcu dotąd nie znałam.

A teraz wróćmy do konkursu. Jego kierownictwo przeznaczyło zaledwie 3 tygodnie na wykonanie planów. Sam temat, pensjonat składający się z 80 pokoi i 2 jadalni, był nietrudny przy założeniu, że teren przeznaczony na budowę stanowił równinę. W tym jednak wypadku parcela o wymiarach 40 na 90 metrów, położona na zboczu o 20% spadku, zmuszała projektanta do zaplanowania mocno wydłużonego budynku wznoszącego się ku górze, zróżnicowania tarasowo kondygnacji, co utrudniało dostęp do pensjonatu. Sprawozdanie z konkursu i wystawy nagrodzonych prac napisał inż. arch. Adam Mściwujewski, starszy asystent Politechniki Lwowskiej i uczestnik konkursu, autor pracy *zaszczytnie wyszczególnionej*. W sprawozdaniu tym zwraca uwagę na bardzo krótki termin oraz niedokładny plan sytuacyjny, który nie uwzględnił bardziej stromego spadku parceli w niektórych miejscach zbocza, co uniemożliwiało pełne wykorzystanie podłużnego kształtu parceli. Nie podano też, dlaczego jadalnie nie mogły mieć wspólnej komunikacji i wejść, a tylko jedna powinna posiadać bezpośrednie połączenia z kuchnią. Te i inne jeszcze drobne braki w informacji spowodowały, że bardzo dobre projekty nie spełniały w pełni warunków koniecznych do zabudowy. Sąd konkursowy w osobach: przewodniczący dr Stesłowicz, dyrektor Józef Zawadowski, inż. arch. prof. Derdacki, inż. arch. Dobrzycki, inż. arch. Sawczyk, inż. arch. Herland oraz inż. arch. Wiktor, ostatni dwaj panowie jako zastępcy, po rozpatrzeniu zgłoszonych 40 prac, odrzucił 10. Z pozostałych 30 nagrodzono 6 prac, w tym przyznano 3 równorzędne pierwsze nagrody ze wskazaniem jednej pracy do wykonania, 2 równorzędne nagrody drugie i jedną nagrodę trzecią. 11 prac *wyszczególniono zaszczytnie*, w tym 2 przeznaczono do zakupu, a o zakup 4 prac poproszono – o ile pozwolą finanse.

Ani artykuł, ani protokół Komisji nie podaje, czy przeznaczony do wykonania projekt zrealizowano. Nieznane są ewentualny adres i nazwa pensjonatu. Natomiast nazwiska uczestników świadczą o bardzo wysokim poziomie konkursu. Byli to, przed osiemdziesięciu laty, zasłużeni pedagodzy, wyróżniający się projektanci, których uczniowie stanowili kadre następnych świetnych architektów, uczonych, fachowców, autorów wielu budynków użyteczności publicznej, wspianałych konserwatorów obiektów o historycznej wartości. I o nich chciałabym napisać parę słów. Oto ci, których poznałam jeszcze jako dziecko, znajomi, którzy bywali w moim rodzinnym domu, niektórzy jeszcze w czasach młodości moich dziadków, a także koledzy mego ojca, prof. Adama Mściwujewskiego.

Członek Komisji, prof. Władysław Derdacki, urodził się w 1882 roku w Sokalu, zmarł w Gliwicach w roku 1951. Otrzymał dyplom na Politechnice Lwowskiej w 1907 roku, w latach 1903-1914 był zatrudniony na Politechnice Lwowskiej w charakterze asystenta, później konstruktora budownictwa lądowego. W roku 1915 został ewakuowany w głąb Rosji. Powrócił w roku 1917 i pracował na Politechnice, gdzie został nominowany docentem budownictwa lądowego w 1919 roku, a już w rok później profesorem nadzwyczajnym i w 1924 roku – zwyczajnym. W latach 1922-23 i 1927-30 pełnił funkcję dziekana Wydziału Architektury. W 1945 roku wyjechał ze Lwowa, zatrzymał się w Gliwicach i był tam profesorem Politechniki Śląskiej. Tuż przed wojną 1939 roku został wybrany do Komisji Technicznej do spraw rozbudowy Politechniki Lwowskiej i był odpowiedzialny za całokształt budowy. Wybuch drugiej wojny światowej nie pozwolił zakończyć tych planów. Prof. Władysław Derdacki miał brata, który wraz z żoną Janiną należał do grona dobrych znajomych moich rodziców. W czasie wojny pani Janina Derdacka w swoim mieszkaniu na ulicy Grunwaldzkiej prowadziła pracownię wykrojów krawieckich, gdzie jakiś czas pracowałyśmy wraz z siostrą w latach 1941-1942. Pani Janina Derdacka przeżyła męża. Po jego śmierci i wyjeździe ich córki Maryny na stałe do Anglii, zajęła się nią rodzina w Warszawie, gdzie zmarła.

Laureat pierwszej nagrody, prof. Witold Minkiewicz, urodzony w roku 1880 w Irkucku, był synem powstańca z 1863 roku, zesłanego na Sybir. Studiował początkowo na zesłaniu, następnie w Warszawie, a później na Politechnice Lwowskiej, gdzie obronił dyplom w roku 1908 i podjął pracę. Początkowo był asystentem przy Katedrze Budownictwa Utylitarnego (od 1910 r.). W 1920 roku został powołany na profesora nadzwyczajnego Katedry Architektury II, a w roku 1922 na profesora zwyczajnego. Pełnił kolejno funkcje dziekana Wydziału Architektury, a w roku 1930/31 rektora Politechniki Lwowskiej. W 1938 roku został odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski. Podczas II wojny światowej należał do AK obwodu lwowskiego. W czasie okupacji niemieckiej we Lwowie brał udział w tajnym nauczaniu. W styczniu 1945 roku został aresztowany przez NKWD. Po osądzeniu deportowano go do obozu nr 0310 pod Krasnodonem w obwodzie woroszyłowgradzkim (obecnie ługańskim). Po skończonej wojnie, w czerwcu 1945 roku, został zwolniony z obozu. Wrócił do Polski i osiedlił się w Gdańsku, gdzie wykładał na Politechnice. We Lwowie została jego żona,

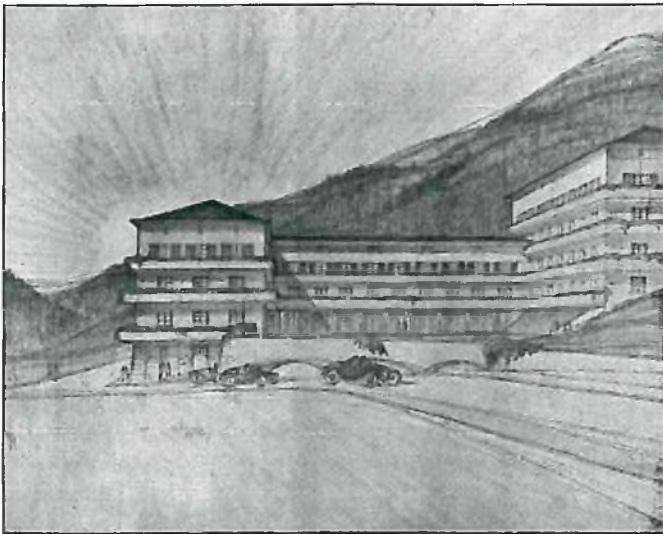
popularna malarka Zofia Albinowska. Mieszkała przy ulicy Kampiana 3 (obecnie ulica Palija), blisko ewangelickiego kościoła Świętej Urszuli (na ulicy Zielonej). Posiadłość ta od roku 1932 była własnością profesorostwa. Pani Zofia zmarła we Lwowie w 1972 roku, mając 86 lat.



Prof. Witold Minkiewicz
w karykaturze Franciszka Maurera
z r. 1943

Profesor Minkiewicz został członkiem rzeczywistym PAN. Był autorem wielu projektów, nie tylko we Lwowie, ale i na terenie całej Polski w okresie dwudziestolecia. Między innymi zaprojektował dla Krynicy Nowy Dom Zdrojowy, wybudowany w latach trzydziestych ubiegłego wieku, jak również gmach Sądu w Przemyślu. Po wojnie zlecono mu organizację Pracowni Odbudowy Zamku na Wawelu w Krakowie. Zaproponował wtedy na dyrektora Biura Odbudowy profesora Alfreda Majewskiego, który pełnił tę funkcję od lat pięćdziesiątych. Znajomość z moim ojcem datowała się od roku 1920, kiedy ojciec zaczął studia na Wydziale Architektury Politechniki Lwowskiej. Mimo dużej różnicy wieku (18 lat), obaj panowie darzyli się wzajemnym szacunkiem i sympatią. Profesor odwiedzał ojca, który od roku 1946 był dyrektorem administracyjnym Zamku na Wawelu i mieszkał na wzgórzu w bu-

dynku nr 9. Ostatni raz widziałam profesora Minkiewicza w 1949 roku, gdy przyjechał do Krakowa i odwiedził ojca na Wawelu (w 1950 roku wysłałam za męża i wyprowadziłam się do męża). Nie widziałam już profesora do jego śmierci w 1961 roku w Gdańsku.



Nagrodzony projekt prof. Witolda Minkiewicza, godło „Żelbet” (reprodukcja z zeszytu 6-7 pisma „Architekt” z 1926 r.)

Laureatami równorzędnej pierwszej nagrody, opatrzonej godłem „Do słońca”, byli dwaj architekci: Eugeniusz Czerwiński i Alfred Zachariewicz. Eugeniusz Czerwiński był w latach 1909-1920 asystentem, początkowo przy Katedrze Budownictwa Lądowego, później przy Katedrze Budownictwa Utylitarnego, a od 1920 roku wykładał zarys budownictwa lądowego na Wydziale Chemii. W 1923 roku przeniósł się na Wydział Rolniczo-Lasowy (Rolas), gdzie wykładał encyklopedię budownictwa i budownictwo wiejskie do 1930 roku. Równocześnie dużo projektował, między innymi II Dom Techników we Lwowie, a w Krynicy Zdroju Sanatorium „Lwigród”. Zmarł we Lwowie 22 II 1930 r.

Alfred Zachariewicz, asystent Katedry Budownictwa II w latach 1896-1899, był synem znanego i cenionego architekta Juliana Zachariewicza, rektora Politechniki Lwowskiej, twórcy jej gmachu i wielu budynków użyteczności publicznej we Lwowie. Alfred Zachariewicz urodził się 26 VIII 1871 r. we Lwowie. Studiował w Lwowskiej Szkole Politechnicznej i na Politechnice Wiedeńskiej. Po otrzymaniu koncesji przemysłowej budowniczego, w 1903 roku założył własną firmę razem z budowniczym Józefem Sosnowskim. Dużo projektował, między innymi brał udział w budowie lwowskiego dworca kolejowego, a także wielu mostów, obiektów przemysłowych i gmachów oraz domów czynszowych we Lwowie. Pod koniec życia, w połowie lat trzydziestych ubiegłego stulecia, przeniósł się wraz z córką i zięciem do Warszawy, gdzie założyli własną firmę budowlaną. Umarł w 1937 roku. Miał córkę Olgę, zamężną z Karolem Juraszem, syna Juliana oraz dwie wnuczki – Krystynę i Barbarę Jurasz. Barbara zginęła w wieku lat osiemnastu w Powstaniu Warszawskim. Krystyna, po mężu Dąbska, brała czynny udział w zorganizowaniu „Wystawy twórczości Juliana Zachariewicza 1837-1898 i Alfreda Zachariewicza 1871-1937” w roku 1996 w Warszawie i w Krakowie, udostępniając materiały z bogatego archiwum rodzinnego. Zmarła parę lat temu w Warszawie. Rodzice mojej matki, Gustaw i Maria Bisanz, przyjaźnili się z rodziną Juliana Zachariewicza; zażyłość przeniosła się na dzieci i wnuki. Moja siostra Anna i ja byłyśmy zaprzyjaźnione z Barbarą i często spotykałyśmy się w naszych domach; ona mieszkała na ulicy Issakowicza, a my na pobliskiej ulicy Potockiego we Lwowie. Willę państwa Juraszów, położoną w pięknym ogrodzie, zaprojektował nasz ojciec Adam Mściwujewski, pracując po dyplomie w firmie Alfreda Zachariewicza.

Trzecia, równorzędna nagroda pierwsza została przyznana profesorowi Władysławowi Klimczakowi i inż. arch. Erwinowi Wieczorkowi (godło projektu „Zdrój”). Professor Klimczak, dziekan Wydziału Architektury Politechniki Lwowskiej w roku 1923/24, a od 1924 profesor zwyczajny, projektował w drugiej połowie lat dwudziestych „Nowe Łazienki” w Krynicy-Zdroju. Inż. arch. Erwin Wieczorek był starszym asystentem katedry Budownictwa Ogólnego w roku 1927/28.

Autorami III nagrody (godło „Tarasy”) byli L. Karasiński i profesor Tadeusz Wróbel ze Lwowa. Znałam tylko ze słyszenia i rozmów w domu prof. Wróbla, urodzonego w 1886 roku w Sanoku (zmarł 18 XI 1974 r. we Wrocławiu), zasłużonego pedagoga Politechniki Lwowskiej, a po wojnie Wrocławskiej. Dyplom otrzymał w 1911 roku we Lwowie.

Przeszedł przez wszystkie stopnie naukowe, aż do profesora. Był autorem, w latach trzydziestych XX wieku, pięknego gmachu Miejskiego Zakładu Elektrycznego we Lwowie, przy ulicy Pełczyńskiej 55 (narożnik z ulicą Kadecką), uznanego przed wojną za ozdobę miasta. Niestety w czasie wojny, zaraz po wkroczeniu 22 września wojsk sowieckich do Lwowa, budynek ten zajęło NKWD i stał się on postrachem dla Polaków. Tam prowadzono aresztowanych na przesłuchania i skierowywano do więzień, na zsyłkę lub rozstrzelanie. Za okupacji niemieckiej (1941-1944) w gmachu tym urzędowało gestapo, a latem 1944 roku ponownie NKWD. Obecnie zajmuje go Zarząd Obwodowy Służby Bezpieczeństwa Ukrainy. Na pewno nie o takim przeznaczeniu myślał autor projektu pięknego budynku.

Zaszczytnie wyszczególniony projekt Adolfa Szyszko-Bohusza, godło „As Coeur”, został przeznaczony do zakupu. O zasługach prof. inż. arch. Szyszko-Bohusza (urodzony 1 IX 1883 r. w Narwie – Estonia, zmarł 1 X 1948 r. w Krakowie) dużo można by pisać. Wspaniały fachowiec, przed wojną konserwator Zamku na Wawelu, inicjator cegiełek, z których zbudowany jest mur wzdłuż wejścia na wzgórze od strony Katedry, niestrudzony bojownik o uczelnię politechniczną w Krakowie w okresie dwudziestolecia, a po wojnie profesor tej wymarzonej Politechniki Krakowskiej. Jest autorem wielu pięknych gmachów w tym mieście.

Autora drugiego projektu przeznaczonego do zakupu nie znam. Był to Zdzisław Kowalski, godło „Rytm”.

Z czterech uczestników, których projekty chciano ewentualnie zakupić, słyszałam o Wiesławie Grzymalskim (godło projektu „Do słońca”), urodzonym w 1891 roku, profesorze Szkoły Przemysłowej we Lwowie, kierowniku Katedry Rysunków Zdobniczych i Dekoracji Wnętrz. Był czynny zawodowo aż do śmierci w 1941 roku. Pracował na Politechnice Lwowskiej od 1923 aż do 1941 roku.

Inż. arch. Tadeusz Broniewski, autor projektu „Trójkąt w kole”, urodził się w 1894 roku w Nowej Wsi w powiecie krakowskim. Był młodszym asystentem Katedry Architektury Historycznej Politechniki Lwowskiej do roku 1927, później przeniósł się na Politechnikę Warszawską, a po wojnie był profesorem Politechniki Wrocławskiej. Zmarł w 1976 roku we Wrocławiu. Jego projekt pensjonatu w Krynicy zamyka grupę *zaszczytnie wyszczególnionych* – przeznaczonych, w miarę możliwości finansowych, do zakupu, do której należały jeszcze projekty inż. arch. Wacława Krzyżanowskiego, po wojnie profesora Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych na wydziale Architektury Wnętrz (projekt o godle „As Pik”), od 1978 roku na emeryturze, oraz Erwina i Ireny Wieczorków (godło „Raz, dwa”), starszych asystentów Politechniki Lwowskiej.

Autorem pracy *zaszczytnie wyszczególnionej*, godło „Kamień”, był mój ojciec inż. architekt Adam Mściwujewski, urodzony 3 V 1898 roku we Lwowie, syn Miecysława Mściwujewskiego i Marii z Gawlikowskich Mściwujewskiej. Dziadek był urzędnikiem gubernialnym we Lwowie i mieszkał we własnym domu z ogrodem na Łyczakowie. Pochodził z licznej rodziny, miał ośmioro starszego rodzeństwa – siedmiu braci i jedną siostrę. Brat dziadka – Stanisław – był ojcem znanego i bardzo zasłużonego dla

Muszyny lekarza – dra Seweryna Mściwujewskiego. Babcia była śpiewaczką operową, a jednocześnie pracowała w Krakowskiej Dyrekcji Kolejowej. Rodzina babci pochodziła z Suchej, nazwanej po II wojnie światowej – dzięki inicjatywie ojca – Suchą Beskidzką. Babcia po przejściu na emeryturę prowadziła w Krakowie własną szkołę śpiewu. Ojciec mieszkał z moim dziadkiem we Lwowie, gdzie uczęszczał do gimnazjum na ulicy Kubali. Wakacje spędzał w Suchej u swojej babci Gawlikowskiej, która miała folwark z domem na Sporyszu i była administratorem Zamku (w Suchej). Pierwsza wojna światowa właśnie tam zaskoczyła ojca. Nie mogąc wrócić do Lwowa, zajętego przez Rosjan, zdecydował się na gimnazjum realne w Żywcu i tam zdał maturę w 1915 roku. Krótko pracował w Suchej jako telegrafista na kolei, chcąc uniknąć powołania do wojska, jednak już w 1916 roku, mimo zapisu na wyższe studia matematyczne, został wcielony do armii austriackiej, przeszkolony na oficera piechoty i wysłany na front włoski. W maju 1917 roku dostał się do niewoli w bitwie nad Piawą. Jako Polak zgłosił się ochotniczo do Armii gen. Hallera w Paryżu, gdzie został kurierem sztabowym i jako taki jeździł po Francji i Włoszech. Był amatorem fotografem i dzięki temu stał się w pewnym stopniu dokumentalistą - kronikarzem wojskowym. W 1919 roku wrócił z Błękitną Armią do Polski i walczył na Wileńszczyźnie do 1920 roku. Jako podporucznik Wojska Polskiego, awansowany na porucznika został bezterminowo urlopowany dla kontynuowania studiów. Tym razem, zauroczony architekturą włoską i francuską, zdecydował się na Wydział Architektury Politechniki Lwowskiej. Pieniądze na studia uzyskał ze sprzedaży posiadłości we Lwowie, odziedziczonej po zmarłym w 1919 roku ojcu. Studia ukończył z wyróżnieniem w 1924 roku i został od razu zatrudniony na Politechnice Lwowskiej jako asystent, później adiunkt (1927-1937) a od roku 1938 jako docent nauk technicznych. Zawsze interesował się teatrem i taki temat wybrał pisząc pracę habilitacyjną – „Scena przestrzenna”. Wykładał w Katedrze Architektury Historycznej.



Inż. arch. Adam Mściwujewski (ok. 1924 r.)

W roku 1924 ożenił się z córką byłego profesora i rektora Politechniki Lwowskiej Gustawa Bisanza, Zofią Bisanz. W 1927 roku urodziły się dwie córki bliźniaczki: Anna i Beata. Rodzice mieszkali w willi babci – Marii Bisanz, na ulicy Potockiego 72. W 1928 roku wyjechali na pół roku do Francji, gdzie ojciec otrzymał stypendium naukowe. Zwiedzili wtedy zachodnią Europę. Następny wyjazd naukowy miał miejsce w latach trzydziestych (tym razem trzymiesięczny) do Niemiec i Francji. W czasie II wojny światowej, do 1941 roku, ojciec wykładał na Politechnice. W czasie okupacji niemieckiej pracował w biurze architektonicznym i uczył w technikach zawodowych. W 1944 roku z powrotem wykładał na Politechnice Lwowskiej. Po wojnie został zmuszony do opuszczenia Lwowa. Początkowo zatrzymał się u swojej matki w Krakowie. Był jednym z współorganizatorów Politechniki Krakowskiej. Niezależnie pełnił funkcję dyrektora administracyjnego Zamku na Wawelu i tam zamieszkał wraz z rodziną w budynku nr 9, w którym mieszkał również profesor A. Szyszko-Bohusz. Mieszkanie to zajmował aż do śmierci. Dzięki stanowisku dyrektora mógł czasowo udostępnić pomieszczenia zwolnione po konserwacji ołtarza Wita Stwosza Wydziałowi Architektury Politechniki Krakowskiej, organizującej się u boku Akademii Górniczej.

W tym czasie stan zdrowia naszej matki znacznie się pogorszył. Operacja, której się poddała w 1945 roku we Lwowie, okazała się spóźniona. Nastąpiły przerzuty, które nie rokowały nadziei na wyleczenie. Chcąc sfinansować możliwie jak najlepszą kurację, ojciec podjął wykłady w Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych w Krakowie, na Wydziale Architektury Wnętrz. Po śmierci matki (1 IV 1949 r.) zrezygnował z funkcji dyrektora, ale wykładał dalej na uczelniach.



Prof. Adam Mściwujewski z córką Beatą w Krynicy (sierpień 1949 r.)

Niezależnie od pracy pedagogicznej zajmował się projektowaniem, początkowo, zaraz po dyplomie, pracując w biurze Alfreda Zachariewicza. Wtedy właśnie, jak już wspominałam, zaprojektował willę dla córki Zachariewicza, Olgi Jurasz. W roku 1938 otrzymał zlecenie od ss. nazaretanek we Lwowie na projekt budynku szkolnego z internatem dla uczennic i pomieszczeniem dla siostr i pedagogów na ulicy Nabelaka. Budowę rozpoczęto latem 1939 roku. Wybuch II wojny światowej uniemożliwił zrealizowanie tego projektu. Na miejscu fundamentów szkoły stoją obecnie bloki mieszkalne. Po wojnie ojciec zaprojektował kościół w Skomielnej Białej. Wybudowana świątynia stoi przy szosie do Zakopanego. Jego autorstwa są również budynki firmy Tymbark w Limanowej. Był inicjatorem odnowy zamku w Suchej Beskidzkiej i rekonstrukcji starej, drewnianej karczmy na Rynku suskim.

W roku 1951, w lipcu, ożenił się ponownie z mieszkanką Suchej Zofią Solik i od tego czasu często jeździł do domu drugiej żony. Córki Anna i Beata ukończyły ASP w Krakowie – Anna Wydział Grafiki i Studium Scenografii Teatralnej, a Beata Wydział Architektury Wnętrz i również Studium Scenografii Teatralnej. Obie córki wyszły za mąż za architektów wnętrz. Ojciec doczekał się dwóch wnuków. Starszy, Marek, syn Anny i Leszka Wajdów, jest grafikiem – ukończył ASP w Warszawie i tam mieszka. Ma czworo dzieci: Mateusza, Martę, Rutę i Franciszka. Młodszy, Zbigniew, syn Beaty i Ludomira Ćwiklińskich, jest lekarzem psychiatrą, mieszka i pracuje w Krakowie. Ożeniony jest z Magdaleną z domu Oleś, lekarzem pediatrą; mają syna Krzysztofa i córkę Katarzynę.

Prof. Adam Mściwujewski zmarł na raka w sierpniu 1965 roku, otoczony ogólnym szacunkiem. Mimo propozycji Politechniki Krakowskiej, by go pochować w Kwaterze Zasłużonych Cmentarza Rakowickiego, spoczął – zgodnie z wolą drugiej żony – na cmentarzu w Suchej Beskidzkiej, gdzie w pobliskiej kwaterze są pochowane we wspólnym grobie jego matka i babka. Pozostawił po sobie pamięć świetnego pedagoga i wychowawcy nowej kadry architektów. Zostało po nim niedokończone czterotomowe dzieło o teatrze, nad którym pracę przerwała jego śmierć. Znajduje się ono w archiwum Politechniki Krakowskiej. Politechnika Krakowska uczciła jego imieniem salę na I piętrze, w której wykładał. Tego samego zaszczytu doznał po śmierci prof. Szyszko-Bohusz, którego nazwiskiem jest nazwana aula na parterze. Za życia ojciec został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, a pośmiertnie nagrodą za zasługi dydaktyczne.

Jeszcze raz chcę podziękować za wzruszenie i za powrót do przeszłości, który – mam nadzieję – będzie ciekawy nie tylko dla mnie. Patrząc okiem córki prof. Adama Mściwujewskiego, znajduję w obrazie dzisiejszej Krynicy materializację pokłosa ówczesnego konkursu. Bo proszę spojrzeć na sylwetkę Nowego Domu Zdrojowego i na projekt pensjonatu prof. Minkiewicza! Tak otwiera się nowa karta architektonicznych dedukcji.



Nowy Dom Zdrojowy (pocztówka z lat 30.)

Materiały, z których korzystałam:

1. „Architekt”, miesięcznik Krakowskiego Koła Architektów, zeszyt 6-7, 1926 r.;
2. Artykuły autorstwa prof. Andrzeja Basisty;
3. Wspomnienia o ojcu prof. Andrzeja Basisty i inż. arch. Andrzeja Nowakowskiego (dawni asystenci ojca na Politechnice Krakowskiej);
4. Zbysław Popławski, *Dzieje Politechniki Lwowskiej 1844-1945*, Wydawnictwo Ossolineum oraz *Wykaz pracowników naukowych Politechniki Lwowskiej w latach 1844-1945*, monografia nr 175, PK, Kraków 1994;
5. *Lwów - ilustrowany przewodnik*, Wydawnictwo Centrum Europy Lwów, Via Nova Wrocław 2001;
6. *Polski Słownik Biograficzny*, tom XXII, oprac. Maciej Gutowski, Wydawnictwo PAN - Instytut Historii;
7. *Politechnika Krakowska 1946-1976*, praca zbiorowa pod kierownictwem Stanisława Weissa, Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej, Kraków 1976 r.;
8. Dokumenty oraz wspomnienia rodzinne.